

Ewukcja gospodarstwa Somonte w Hiszpanii

27 kwietnia 2012

26 marca, o godzinie siódmej rano funkcjonariusze Guardia Civil dokonali eksmisji dwudziestu osób przebywających na terenie publicznego gospodarstwa rolnego Somonte w Palma del Rio (Kordoba) w południowej Hiszpanii. Gospodarstwo to czwartego marca zajęte zostało przez bezrobotnych mieszkańców okolicznych miejscowości, którzy postanowili rozpocząć produkcję rolną i stworzyć w ten sposób dla siebie miejsca pracy.

Ewukcja wykonana została na polecenie właściciela terenu – lokalnego rządu Andaluzji, który chce sprzedać Somonte w drodze licytacji. Eksmitowani zapowiadają, że nie ustąpią i nie dopuszczą do przekazania gospodarstwa w ręce bogatych właścicieli ziemskich i proszą o wszelkie możliwe wsparcie – o nagłaśnianie sprawy Somonte, wysyłanie [listów protestacyjnych](#) do władz Andaluzji oraz o udział w zapowiadanej na pierwszego maja demonstracji na terenie Somonte.

Kolejny raz, jak w 1939 roku siły represyjne wyrzucają robotników i chłopów z ich ziemi aby przekazać ją w posiadanie obszarników, biskupów i spekulantów. Tym razem swoją faszystowską twarz ukazuje PSOE, która podpisała właśnie umowę koalicyjną z IU aby utrzymać władzę w Andaluzji. Ta sama formuła: pieniądze dla banków, ziemia dla bogaczy, represje dla robotników.

Gospodarstwo Somonte to 400 hektarów gruntów rolnych, 41 hektarów ziemi jest nawadniane, pozostałe 359 to tereny suche. Zdaniem pracowników już w pierwszym okresie w uprawę nawadnianej części może zaangażować się około 50 osób, w dalszej perspektywie czasu rozwój upraw oraz związana z nimi działalność pozwoli wykreować dużo więcej miejsc pracy. Tylko

w Palma del Rio jest ponad 1700 osób bezrobotnych, w okolicznych miejscowościach ponad cztery tysiące. Pomimo licznych manifestacji, prób negocjacji i społecznego poparcia dla okupujących rząd Andaluzji nie zamierza odstąpić od planów prywatyzacji i udostępnić ziemię bezrobotnym mieszkańcom.

W Andaluzji zaledwie jeden procent z 513 tysięcy robotników rolnych pracuje przez cały rok. 2 procent najbogatszych właścicieli ziemskich kontroluje prawie 40 procent gruntów rolnych otrzymując 80 procent dopłat państwowych i unijnych. Sytuacja osób zatrudnionych w rolnictwie jest bardzo trudna, w całej Hiszpanii notorycznie łamane są prawa pracowników polowych. Wielu pracodawców oszukuje odprowadzając składki na ubezpieczenie społeczne zaledwie za kilka dni miesięcznie podczas gdy naprawdę pracownik pracuje cały miesiąc zarabiając zazwyczaj sporo poniżej stawek określonych prawem i oficjalnymi porozumieniami związkowymi. W ten sposób zafałszowaniu ulegają oficjalne statystyki dotyczące dziennego wynagrodzenia na polu oraz drastycznie zmniejszona zostaje możliwość uzyskania przez pracowników świadczenia w przypadku bezrobocia. Legalne formy zatrudnienia w rolnictwie charakteryzują się bardzo dużym stopniem „elastyczności”, dominują umowy o tzw. pracę ewentualną (contrato de trabajo eventual) nie gwarantujące pracownikom absolutnie żadnej stabilności. To umowy oficjalnie służące doraźnemu zatrudnianiu dodatkowego personelu w okresach wzmożonej aktywności przedsiębiorstw, w praktyce niemal wszyscy zatrudnieni okazują się być „ewentualni”. Pracownicy „ewentualni” otrzymują wynagrodzenie jedynie za przepracowany czas, w przypadku przestoju nie należy się im żadna rekompensata, bardzo często pracują zaledwie kilka lub kilkanaście godzin tygodniowo. Nie mają prawa do żadnego wynagrodzenia za czas choroby z wyjątkiem chorób zawodowych i wypadków w pracy, nie mają prawa do płatnego urlopu ani odprawy w przypadku utraty pracy. Ich zwolnienie nie jest związane absolutnie z żadnymi kosztami dla pracodawcy i ogranicza się do prostego poinformowania pracownika, że

właśnie został zwolniony. Prostota tego mechanizmu sprzyja nieuzasadnionym zwolnieniom z przyczyn osobistych czy rodzinnych co stało się szczególnie widoczne w czasie kryzysu gdy tysiące robotników po wielu latach pracy zostało wyrzuconych tylko dlatego żeby w ich miejsce mogły zostać zatrudnione osoby związane z kierownictwem firmy, które straciły pracę w innych sektorach. Proceder ten dotknął przede wszystkim imigrantów ale jego ofiarami padło też wielu Hiszpanów pochodzących z niższych warstw społecznych.

Na podstawie: www.sindicatoandaluz.org

Źródło hiszpania.eu.org

Nadesłano do „Wolnych Mediów”